

JAK KRÓTKIE SŁOWO BOŻE MOŻE BOGOSŁAWIĆ INNYCH

W 14 rozdziale Księgi Rodzaju widzimy wyczerpanego Abrahama wracającego z bitwy. Zapewne jest też dumny z faktu, że pokonał wielką armię i wielu królów z zaledwie 318 sługami. Abraham był też zagrożony bogactwem które zdobył, bo jeśli wtedy wygrałeś bitwę, to cały dobytek wroga stawał się Twój. Bóg wysłał wtedy do Abrahama swojego sługę. Czyż nie jest cudem spotkanie na pustyni obcego mężczyzny o imieniu Melchizedek, który ma kontakt z Bogiem? (Rdz 14:18). Spotkanie z Melchizedekiem jest bardzo ważne, ponieważ w Psalmie 110:4 Jezus jest nazwany kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka, co potwierdza też 7 rozdział Listu do Hebrajczyków. W Księdze Rodzaju mówią o Melchizedeku tylko trzy wersety (Rdz 14:18-20) i to wszystko. Pojawia się, wypełnia swoje zadanie i znika. Bóg powiedział do swojego Syna: „*Ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedeka*”, dlatego Jezus nie jest kapłanem według porządku Lewitów w Starym Przymierzu. Skąd zatem wziął się Melchizedek, o którym mówią tylko trzy wersety i dlaczego są one tak istotne? Poznanie tej przyczyny jest bardzo ważne.

Przede wszystkim, Melchizedek był królem Salemu (Rdz 14:18) (*od hebr. Szalom - pokój*) – czyli Jeruzolimy. Jeruzolima (oblubienica), w przeciwieństwie do cudzołożnej Babilonii, jest obrazem prawdziwego Kościoła. Jezus jest w tym Kościele arcykapłanem według porządku Melchizedeka, a my w tej samej kolejności mamy być kapłanami. Jezus jest Królem, a my jesteśmy powołani aby królować razem z Nim. Nasz Pan uczynił nas królami, abyśmy mogli królować już na ziemi. Jesteśmy powołani, aby panować nad grzechem i zostaliśmy wezwani, aby panować nad naszymi namiętnościami.

Co robi Melchizedek? Przede wszystkim przyniósł jedzenie Abrahamowi i jego 318 sługom. Chrześcijaństwo jest praktyczne. Gdy człowiek jest wyczerpany, to nie potrzebuje kazań tylko jedzenia! Nakarmienie głodnego człowieka nie jest cielesne. To najbardziej duchowa rzecz, jaką można wtedy zrobić. Gdy Eliasz był wyczerpany, to dwukrotnie nawiedził go anioł z nieba, aby dać mu pokarm (1Krl 19:5-8). Gdy pewnego ranka po swoim zmrtwychwstaniu, Jezus zobaczył swoich uczniów wracających z całonocnego połowu ryb, to miał dla nich przygotowany posiłek (Jn 21:9). Prawdziwa duchowość polega na zaopatrywaniu potrzebujących w pokarm i rzeczy niezbędne do życia. Na tym polegała pierwsza część kapłaństwa Melchizedeka.

Melchizedek nie krtykuje Abrahama, tylko go błogosławi (Rdz 14:19), bo w porządku Melchizedeka nie ma duchowej bierności. Jest tylko błogosławieństwo. Jak on go błogosławi? „*Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi!*”. Aby uchronić Abrahama przed chciwością przypomniał mu, że to Bóg jest właścicielem wszystkich dóbr w niebie i na ziemi, dlatego nie może sobie przywłaszczać złota ani srebra, które zdobył w bitwie. Potem mówi: „*Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał twoich nieprzyjaciół w twoje ręce!*”. W ten sposób przypomniał Abrahamowi, że zawdzięcza to zwycięstwo Bogu, ratując go w ten sposób od wpadnięcia w pychę.

Skąd Melchizedek wiedział, że Abraham był wyczerpany, że potrzebował jedzenia i że był zagrożony pożądlivością oraz pychą? Jak to się stało, że tak dokładnie wypełnił te trzy potrzeby? Służba Melchizedeka była jak strzała, która trafia w dziesiątkę.

Tajemnica jego służby tkwiła w tym, że Melchizedek był człowiekiem, który każdego dnia słuchał, co mówi do niego Bóg. To nie były jego błyskotliwe pomysły, lecz wypełnianie żywego Słowa Bożego. Precyzyjne zaspokajanie ludzkich potrzeb jest tym, co cechuje każdą namaszczonej służbę.

Gdy pewnego dnia Melchizedek jak zwykle czekał na słowo od Boga, wtedy Bóg rzekł do niego: „*Wstań, weź dużą ilość jedzenia dla 400 ludzi i te dwie informacje, a następnie przekaz to wszystko mojemu słudze, którego nie znasz, ale który podąża teraz tamtą drogą*”. Tak jak Filip poszedł na spotkanie etiopskiego eunucha na drodze do Gazy, tak samo Melchizedek udał się w owe miejsce, nie wiedząc kogo tam spotka. Gdy już tam dotarł, zobaczył Abrahama. Dał mu żywność, przekazał wiadomość, po czym wrócił do domu. Która służba dzisiaj najpierw błogosławi ludzi, a następnie znika bez oczekiwania na uznanie lub zapłatę? Ci, którzy służą i znikają, to właśnie kapłani według porządku Melchizedeka. Dzięki takim kapłanom wzrasta oblubienica. Tak służą dzisiaj ci, którzy prawdziwie królują w Ciele Chrystusa.

Zac Poonen

A Brief Message from God Can Bless the Others / 13.01.2019